



SERJA V. Nr. 2.

Gostyń, dnia 1 kwietnia 1933 r.

TREŚĆ: Edmund M. Beynat — Parafja w Nieparcie. Szkic historyczny. Prof. Władysław Kołomłocki — O pożarze Gostynia w r. 1811 i jego następstwach.

Edmund M. Beynat.

Parafja w Nieparcie.

Szkic historyczny.

(Dokończenie)

4) **O c z k o w i c e**

(Oczkowicz¹⁾, Oczkovicze²⁾, Ozczowycze³⁾).

Niewątpliwie bardzo stara osada, choć wzmianki historyczne sięgają końca XIII wieku. Nazwę swą wzięły Oczkowice od nazwiska „Oczko”.⁴⁾

Oczkowice wespół z innymi okolicznymi wsiami różnych miały właścicieli i różne przechodziły koleje. W r. 1294 zamienił je Marcin Kędzierza (Kryspul) na sołectwo krobskie⁵⁾, a w r. 1310 zaliczone zostały do powiatu ponieckiego.⁶⁾ Należało wtedy wraz z pobliskimi Kołaczkowicami, Skoraszewicami i i. do rodu Awdańców.⁷⁾ Coprawda w r. 1294 synowie Unięty z Unięcic (z rodu Czaszów, a może Węzyków⁸⁾) byli w Oczkowicach tak, że niewiadomo, kiedy wieś przeszła na Awdańców. W r. 1386 pisał się Awdaniec Pakosz z Oczkowic⁹⁾; spotyka się i córki tegoż Pakosza z Oczkowic.

¹⁾ Cod. dipl. Nr. 930. ²⁾ Ks. Kozierowski — Bad. Pozn. I. 534. ³⁾ Patrz dop. 2 — r. 1426. ⁴⁾ Ks. Kozierowski — Ziem. gost. 17. ⁵⁾ Sł. geogr. VII 373; Callier — Pow. kośc. 109. ⁶⁾ Cod. dipl. Nr. 930; Callier — j. w.; Sł. geogr. — j. w. ⁷⁾ Ks. Kozierowski — Bad. Pozn. I. 236. ⁸⁾ Ks. Kozierowski — Ziem. gost. 31, ⁹⁾ Ks. Kozierowski — Bad. Poz. I. 534.

W r. 1426 były Oczkowice posiadłością Górków.¹⁾ Niewiadomo jednak, jak długo do nich należały, gdyż w wieku XVI (ok. r. 1550) posiada je Jerzy Konarski, wojewoda kaliski. Tenże odstąpił Oczkowice synowi Adamowi, sekr. król., podkomorzemu pozn., późniejszemu biskupowi chełmińskiemu i poznańskiemu, zmarłemu w r. 1574.¹⁾ W XVII w. spotykamy tu Miruckich²⁾ z początkiem XVIII w. Niedźwiedzkich, w r. 1729 Skaławskich, w r. 1739 Krzyżanowskich, w r. 1742 Andrzeja Mielżyńskiego, starostę kcyńskiego. Mielżyńscy posiadali Oczkowice jeszcze w r. 1789. W r. 1819 posiadał je Rakowski, w r. 1821 Kęszycki, a w r. 1826 byli tu Święcicczy (może dzierżawcy).³⁾ Dn. 26. VIII. 1826⁴⁾ urodził się tu Tadeusz Święcicki, doktor med., zmarły 23. II. 1872. Ok. r. 1840 należały Oczkowice do Bojanowskich⁵⁾ w r. 1853 do Wilczyńskiej, która w tym roku wyszła za mąż za Walentego Nasierowskiego. Tenże Walenty (*1802 w Mącznikach) należał do spisku w powstaniu listopadowym (1830/31) i brał udział w napadzie na Belweder, walczył w korpusie Giełguda i wraz z nim przeszedł granicę pruską. Po powstaniu udał się na emigrację, w pierw do Dreżna, gdzie leczył się z ran, następnie do Angoulême. Brał czynny udział w pracach Towarzystwa hist.-literackiego w Paryżu. W roku 1843 wystosował brat jego Aleksander, dzierżawca Wysocka, wniosek do władz pruskich o zezwolenie na powrót Walentego. Mimo dobrej opinii władz nadzorczych wniosku nie uwzględniono. Powrót Walentego nastąpił dopiero w r. 1848.⁶⁾ Walenty Nasierowski żył jeszcze w r. 1885⁷⁾, a umarł niedługo potem jako ostatni Belwederczyk w Wielkopolsce.

W r. 1881 ożenił się z Karoliną Nasierowską Witold z Łubny Łubieński. Po Walentym dziedziczył Oczkowice syn jego Stanisław.⁸⁾ Obecnie majątek należy do hrabiny Zieten.

Dane statystyczne Oczkowic przedstawiają się następująco :

- 1829 1821⁹⁾ – wieś 18 dymów i 188 mieszkańców
1837¹⁰⁾ – wieś 23 dymów i 207 mieszkańców

1) Boniecki XI 45. 2) Lib. mort. Niepart 1668. 3) Kron. Gost. s. II. Nr. 7 str. 161. 4) Zł. ks. VI. 5) Bobrowicz — Opisanie ks pozn. 229. 6) Kronika Gost. s. II Nr. 7. 7) Kurj. Pozn. z r. 1885 Nr. 88. 8) Sł. geogr. VII 373. 9) Kurze Übersicht d. Reg. Dep. Posen 84-97, 10) Bobrowicz — Op. Wks. Pozn str. 228.

(ok. r. 1880)¹⁾ wieś 26 domów i 162 mieszkańców (w tem 134 rzym.-kat.)

Obecnie wchodzi wieś w obręb powiatu gostyńskiego, jako najdalej na południe wysunięta. Od końca XIV w. wchodziła w skład powiatu kościańskiego, a w. XIX należała do powiatu krobkiego.

O zmianach topograficznych nic powiedzieć nie można.

5. Gostkowo.

(Gosthkowo²⁾)

Mało wiadomości mamy o Gostkowie. W r. 1310 nie znano jeszcze takiej wsi.³⁾ Istnieje jednak ciekawe zdanie w dokumencie z tego roku³⁾, mianowicie: „tres villa e dictae Nieparth“ (trzy wsie zwane Niepartem). Otóż prawdopodobnie jedną ze wsi owego potrójnego Niepartu nazwano później Gostkowem, mianem powstałym od imienia Gostek = Gościśław⁴⁾, gdyż nazwę tę spotyka się po raz pierwszy dopiero w r. 1405 przy nazwisku Szyban Gostkowski (z Gostkowa) i w r. 1422 Mikołaj Wężyk (Wyanzyk) w Gostkowie.⁵⁾ Gostkowo różne przechodziło losy. W r. 1416 był tu Szymon Gostkowski z rodu Wężyków.⁶⁾ W ręku rodziny Gostkowskich pozostawało jeszcze w 16 i 17-tym wieku.⁷⁾ W w. 18-ym należało wraz z Niepartem do Miruckich (czy Mieruckich), w r. 1737 przeszły obydwie wsie na Mikołaja z Wybranowa Swinarskiego, w r. 1754 należało już samo Gostkowo do Chlebowskiego, w r. 1759 był tu Siemiątkowski, w 1763 Hałdowski, 1789 Garczyński, ok. r. 1798 Dрамиński (czy Drumiński), po nim Dębiński⁸⁾, w r. 1823 Suchorzewski, 1825 znowu Dрамиński i tak ciągle z rąk do rąk, aż przeszło na Bitterów, dzisiejszych właścicieli.

Dane statystyczne są następujące:

1821⁹⁾ — wieś — 23 dymy i 158 mieszkańców

¹⁾ Sl. geogr. VII 373, ²⁾ Ks. Kozierowski — Bad. Pozn. I. 212. ³⁾ Cod. dipl. Nr. 930 nie zna czy też opuszcza Gostkowo. ⁴⁾ Ks. Kozierowski — Ziem. gost. 18. — Coprawda Cod. dipl. Nr. 1469 z r. 1562 mówi o kmieciach wsi Gostkowa, jednak ¹⁰⁾ ks. Kozierowski (ob. Woszczkowo) uważa dokument ten za późniejszy falsyfikat, a więc fałszerz mógł się wyrzucić z nazwą Gostkowo, ²⁰⁾ — nawet gdyby rzeczywiście r. 1262 uznać za pierwszą datę, tycającą Gostkowa, to nie jest to sprzeczne z przypuszczeniem autora o wyodrębnieniu się Gostkowa z Niepartu po r. 1310. ⁵⁾ Ob. przyp. 2. 7; Cod. dipl. V. 325. ⁶⁾ Ks. Kozierowski — Ziemia gost. 32. ⁷⁾ W r. 1615 Mateusz z G. Gostkowski zapisał 100 florenów dla wikariusza — akta w Nieparcie. ⁸⁾ Dębiński przez małżeństwo z Dрамиńską. ⁹⁾ Kurze Übersicht d. Reg. Dep. Posen 84 i n.

(ok. r. 1880)¹⁾ — wieś 36 domów i 266 mieszkańców — w tem 44 ewang. i 61 analfabetów
dwór — 6 domów i 67 mieszkańców — w tem 13 ewang. i 17 analfabetów.

Gostkowo należało prawdopodobnie do powiatu kościańskiego, w w. XIX do powiatu krobkiego, obecnie do pow. rawickiego.

Możliwe, że zmian tu było niewiele i że teren zajęty pod dzisiejszą wieś, od wieków jest niezmienny.

Szkoła. Kronika szkolna wspomina o szkole wędrownej obejmującej Gostkowo i Rzyczkowo (ob. Woszczkowo) utworzonej w r. 1888. Szkołę miejscową wybudowano w r. 1900; pierwszym nauczycielem był Mielcarek, po nim Trafas. W r. 1913 powiększono szkołę o jedną klasę. Za czasów niemieckich nauczycielami byli przeważnie Niemcy, po utworzeniu państwa polskiego — tylko Polacy.²⁾

Na zakończenie nadmieniam się jeszcze, że las w Gostkowie zwany był w. 1542 Brzozowem Nakłem.³⁾

6. Szurkowo.

Surcow⁴⁾, Surcowo⁵⁾, Schurke⁶⁾

Wieś Szurkowo jest osadą bardzo starą, niewiadomego początku i pochodzenia. Nazwa wsi powstała od nazwiska „Szurek“ (szurek — rodzaj szczura — skrzeczek).⁷⁾ Pierwsza historyczna data sięga r. 1310⁸⁾, kiedyto włączono Szurkowo do nowo utworzonego wtedy powiatu ponieckiego. W r. 1416 spotykamy tu Wojciecha Szurkowskiego hb. Wężyk, w r. 1424 pisał się z Szurkowa Stanisław (Surkowski vel Szurkowski), podsędek poznański⁹⁾, obecny przy rozgraniczeniu Nowej Marchji od dzierżaw polskich.¹⁰⁾ W r. 1425 znowu Mikołaj ze Szurkowa, podsędek poznański.⁹⁾ Należało Szurkowo do rodziny Szurkowskich i Kaweckich¹¹⁾, gdyż mniejwięcej na przełomie 15 i 16 wieku uległo podziałowi na dwie części. Ok. r. 1564 było na Szurkowie 5¹/₂ łąnów, z których biskup poznański pobierał po 12 gr. fert.; w r. 1580 było już 11 łąnów osiadłych, z których Maciej Szurkowski

1) Słow. geogr. II 745. 2) Inform. naucz. Krystyniaka z Gostkowa.
3) Ks. Kozirowski — Ziem. gost 4) Cod. dipl. 930 z r. 1310. 5) Ks. Kozirowski — Bad Pozn. II. 309. 6) Callier — Pow. kośc. 145. 7) Ks. Kozirowski — Ziem. gost. 20. 8) Cod. dipl. 930. 9) Cod. dipl. V. 36. 10) Sł. geogr. XII 81.
11) Callier — Pow, kośc. 145.

posiadał 4 zł, 3 zagrodników z 5 końmi, 1-ym rzemieślnikiem, 1 krawcem i 26 owcami — 7 łanów z zagrodnikami posiadali różni Kaweccy.¹⁾ Tak więc ok. r. 1580 zachodzi wyraźna wzmianka o częściach Szurkowa, a jedną z tych części posiadał w tym czasie Mateusz Szurkowski.²⁾ Z czasem posiadali Szurkowo Bączkowsy (XVI w.), Zakrzewscy i Gostkowsy (XVII w.). Zakrzewscy utrzymali się przy swojej części jeszcze do w. XVIII, natomiast druga część przechodziła z rąk do rąk i tak ok. r. 1672 był tu Wróblewski, 1710 Peszyński, 1722 Malczewski, 1725 Wilczyński, 1729 Lipski, 1738 Zakrzewski, 1748 Gostkowski, 1760 Gniazdowski i tak ciągle z jednego na drugiego właściciela. Pierwszą część Szurkowa (która jest dzisiejszem Szurkowem) posiadali Zakrzewscy jeszcze w r. 1748. Ok. r. 1793 dziedziczył Szurkowo Michał Krzyżanowski, ostatni kasztelan międzyrzecki.³⁾ Później przeszło Szurkowo na Zaborowskich i ok. r. 1840 na Wilczyńskich. Obecnie należy do ks. Czartoryskich.⁴⁾

Dane statystyczne są następujące:

r. 1837⁵⁾ — wieś dymów 38 i mieszkańców 320,

(ok. 1880⁶⁾ — gmina domów 29 i mieszkańców 207 —
w tem 2 protest,

dwór domów 8 i mieszkańców 133.

Szkoła. Do r. 1878 dzieci z Szurkowa uczęszczały do szkoły w Roszkowie. W r. 1878 nabyła gmina szkolna gospodarstwo rolne: budynki zamieniono na lokal szkoły, a z wydzierżawionej roli spłacano zaciągniętą na ten cel pożyczkę. Pierwszym nauczycielem był Stefan Kowalczyk, jego następcą Florjan Motylewski (1882 — 1921). W r. 1920 pożar zniszczył budynki gospodarcze szkoły, które odbudowano dopiero r. 1928.⁷⁾

Wieś Szurkowo różnym ulegała przeobrażeniom. Podzielona na dwie części — dwóch różnych miewała właścicieli. Z biegiem czasu owe części wyodrębniły się, aż ok. r. 1800 powstają dwie oddzielne wsie; z tych jedna zwie się nadal Szurkowem, a drugą przezwano Zmysłowem. (Wypadek w tych stronach nie odosobniony, gdyż to samo stało się na kilka wieków wprzód — ok. w. XIV — i z Niepartem.)

¹⁾ Sł. geogr. XII 81. ²⁾ Ks. Kozierowski — Bad. pozn. II 309. ³⁾ Sł. geogr. XII 81—06. Ob. opis cmentarza i kapliczki. ⁴⁾ Dalszy ciąg drugiej części Sz — porów. niżej: Zmysłowo. ⁵⁾ Bobrowicz — Opis Wks. Pozn. 234. ⁶⁾ Sł. geogr. XII 81. ⁷⁾ Według inf. Fr. Pawuły — ob. nauczyciela.

7. Przyborowo.

Preborow ¹⁾, Prziborowo ²⁾, Przeborow ³⁾,

Przyborowo należy wraz z wyżej opisanem Szurkowem do osad bardzo starych, choć wiadomości o niem pochodzą dopiero z 1310 ¹⁾, kiedyto wcielono je do nowoutworzonego wtedy powiatu ponieckiego. Nazwa wsi pochodzi od imienia Przebor ⁴⁾ (= idący przez bój), lecz, jaki to ma związek z jej powstaniem, nie wiadomo. Nie wiadomo również, do kogo w najdawniejszych czasach wieś należała. Być może, że już wtedy (ok. 1310) stanowiła własność rodziny Awdańców, którzy stąd Przyborowskimi się nazwali. ⁵⁾ Ok. r. 1390 posiadał wieś zapewne Janusz z Sarbinowa (albo Przyborowa ⁶⁾). W r. 1391 zapisany jest niejaki Mikołaj z Przyborowa ⁷⁾, może Awdaniec (Przyborowski). W r. 1415 był tu jeszcze Awdaniec Janusz ⁸⁾ (Przyborowski), może identyczny z Januszem z Sarbinowa z 1390. Jednakże już w r. 1425 byli tu Wczelowie (a. Wczelicze) nazwiskiem Pasikoń. ⁹⁾ W r. 1446 należało Przyborowo do Michała ¹⁰⁾, niewiadomego nazwiska, chyba jeszcze Wczelicza. Następnych właścicieli wsi trudno stwierdzić. W XVI w. należała wieś do Rakoźdalskich (?), w XVII w. do Małachowskich, w XVIII do Gorzeńskich, w r. 1789 do Suchorzewskich (którzy mieli i Gołuchowo pod Pleszewem), ok. r. 1793 do Szanieckich ¹¹⁾, w nowszych czasach do Roźnowskich ¹¹⁾ a od lat kilkunastu do ks. Czartoryskich, z których Roman Adam (* 1839 † 1887), właściciel Przyborowa i Sarbinowa, był posłem do parlamentu niemieckiego i prezesem koła polskiego. ¹²⁾

Administracyjnie należało Przyborowo od r. 1310 ¹³⁾ do powiatu ponieckiego, od końca XIV w. do powiatu kościańskiego, w XIX w. do pow. krobkiego, obecnie wchodzi w skład powiatu gostyńskiego.

Dane statystyczne przedstawiają się, jak niżej:

r. 1837 ¹⁴⁾ — wieś — dymów 17 i 207 ludności,

(ok. 1900 ¹⁵⁾ — wieś — domów 11 i 77 mieszk. rz. - kat.,

dwór — domów 7 i 139 mieszkańców (w tem 13 protest.)

Szkoły do dziś nie posiada. Jako jedna z mniejszych wsi należy do rejonu szkolnego w Sarbinowie.

1) Cod. dipl. Nr. 930. 2) Callier — Pow. kośc. str. 122. 3) Ks. Kozierowski — Bad Pozn. II 86. 4) Ks. Kozierowski — Ziemia gost. 19. 5) dtto 25. 6) Roczn. Tow. Przyj. Nauk Pozn. XLIV str. 228. 7) Ks. Kozierowski — Bad. Pozn. II 86. 8) Ks. Kozierowski — Fund. klaszt. str. 9. 9) Ks. Kozierowski — Ziem. gost. 33. 10) Akt w sprawie kompr. bpa Andrzeja z dziedzic. Niepartu z r. 1446 — w N. 11) Zł. ks I 347. 12) Boniecki VII 331. 13) Cod. dipl. 930. 14) Bobrowicz — Op. Wks. Pozn. 233. 15) Zł. ks. I. 347.

8. Rzyczkowo.

Rzyczkowie¹⁾, Rzyczki, Rzeczki, Rzyczkowo.

Wiadomości o Rzyczkowie mamy bardzo mało. Prawdopodobnie jeszcze w r. 1310 należało jako jedna z trzech wsi do ogólnej nazwy Niepart.²⁾ Nazwa Rzyczkowo (pisana Rzeczkowye) występuje dopiero w r. 1510. — Skąd się wzięła, napewno powiedzieć nie można. Może powstała od nazwiska Rzeczek³⁾ = reczek (= chomik, kret), a może też nazwana została od płynącej w pobliżu rzeczki. Którekolwiek z tych przypuszczeń jest prawdziwe, jednak wieś winna zwać się Rzyczkowem, a nie Rzyczkowem. Równie trudna jest sprawa z właścicielami tej wsi. Być może, że do XVI w. należała wespół z Niepartem do jednych i tych samych właścicieli. Kiedy atoli wyodrębniła się, niewiadomo. Nie wiemy również, kto ją posiadał w XVII i XVIII wieku. W r. 1729 należała do niejakiego Łoyko, później przeszła do klucza rydzynskiego (ks. Sułkowskich). Obecnie jako część fundacji ks. Sułkowskich stanowi własność Kuratorium Szkolnego w Poznaniu i ulega parcelacji. Słownik geograficzny (X, 170) zna tu w gminie 13 domów i 98 mieszkańców (60 kat. 30 prot.) a w folwarku 10 domów i 41 mieszkańców katol. (ok. r. 1885).

9. Dębina.

Dębina powstała ok. r. 1692⁴⁾ na miejscu wyciętego lasu dębowego, jako folwark szurkowski i stąd otrzymała nazwę Dębiny Szurkowskiej. Z czasem przeszła na właścicieli Niepartu i zwana była Dębiną Nieparcką (ok. 1750). Wreszcie przez jakiś czas była nawet samodzielną wsią i stanowiła ok. r. 1800 własność Cywińskich, lecz już w r. 1814 należała znowu do Niepartu (jako folwark) i tego roku, drogą kupna, przeszła na hr. Czarneckich. Na dokumencie z r. 1814⁵⁾ nazywa się „Dębiną czyli Dąbrową“ i Dąbrowę zna jeszcze w r. 1853 ks. Michalski, proboszcz nieparcki. Po r. 1853 nazwy Dąbrowa nie spotyka się.

Na terenie Dębiny rósł ciekawy okaz drzewa zwanego jaźwicą (brzek — *Sorbus torminalis*), która należy do rzadkości w Poznańskim. Okaz z pod Dębiny był największy i najgrubszy, miał przeszło 3 m. obwodu i 18 m. wysokości.⁶⁾

1) Ks. Kozierowski — Ziem. gost. 19 — r. 1510. 2) dtto str. 22. 3) dtto 19.
4) W ks. kośc. — inquilinus de loco dicto Dębina r. 1692. 5) Akt kupna w Nieparcie. 6) Zł, ks. Złemiaństwa — sub Gogolewo.

Wspaniałe to drzewo zmarzło w czasie „wielkiej“ zimy w r. 1928/29, a w kwietniu 1932, definitywnie usunięte, przeznaczone zostało na opał.

Śmierć tego drzewa to wielka strata dla polskiej przyrody. W r. 1821¹⁾ miała Dębina 6 budynków mieszkalnych i 56 mieszkańców.

10. Florynki.

Florynki założył ok. r. 1830 Marcei hr. Czarnecki, jako folwark nieparcki. Nazwane zostały na cześć żony założyciela, Florentyny z Chłapowskich. Należą do Niepartu. Słownik geogr. (II 394) zna tu 4 domy i 48 mieszkańców.

11. Topólka.

Pierwsza wzmianka o folwarku do Oczkowic należącym, pochodzi z r. 1821.²⁾ Nazwano go Wygodą. Ok. r. 1860 nosił miano Wygody albo Goli. Golą nazywał się zresztą już w r. 1832. Przez resztę 19 w. używano tylko nazwy Wygoda. W oswobodzonej Polsce ochrzczono folwark Topólką. Wygoda nigdy nie oderwała się od Oczkowic i do dziś, jako Topólka, jest częścią tychże. Rozwój jej przedstawia się następująco:

1837³⁾ — 1 dom i 16 mieszkańców,
 (1880⁴⁾ — 1 dom i 28 mieszkańców.

12. Zmysłowo.

(Wydmuchy)

Istnieją dwie możliwości powstania Zmysłowa: pierwsza, że powstało jako nowozałożone osiedle-folwark gostkowski, i druga, że wyodrębniło się z owej drugiej części Szurkowa (ob. Szurkowo). Wobec małego prawdopodobieństwa pierwszej alternatywy, przyjmujemy przypuszczenie drugie jako bardziej możliwe.

Skąd się wzięła nazwa wsi — niewiadomo. Nazwę tę spotyka się poraz pierwszy w r. 1801, a jeszcze w r. 1805 i poraz ostatni w r. 1808 znajdujemy wzmianki o dwóch częściach Szurkowa (1805 — Niezuchowski — possesor partis vilae i w r. 1808 — Cieśliński — possesor partis vilae — właściciel części wsi). W r. 1814 folwark należał do Dra-

¹⁾ Kurze Übers. d. Reg. Dep. Posen 84 i n. ²⁾ Lib. mort. (w Nieparcie) — Praedium Wygoda, noviter aedificata (!) ad. Oczkowice pertinens. ³⁾ Bobrowicz — Op. Ks. Pozn. 229. ⁴⁾ Sł. geogr. VII 373.

mińskiego, który posiadał i Gostkowo. W r. 1820 zapisana jest jako właścicielka Anastazja Pomorska z Dramińskich. Ok. r. 1825 należało Zmysłowo jeszcze do Gostkowa. Ok. 1840 właścicielem był Niewitecki, 1853 — Kunkel. Obecnie jest rozparcelowane. Statystyka przedstawia się następująco:

1821 ¹⁾ — folwark 1 dom i 6 mieszkańców,

1838 ²⁾ — folwark 4 domy i 37 mieszkańców.

Administracyjnie należało Zmysłowo w XIX w. do powiatu krobkiego, a obecnie do powiatu rawickiego.

13. Marcelinowo.

Pierwsza wzmianka o Marcelinowie (w ks. kośc.) pochodzi z r. 1834. Pod nazwą tą znany był gościniec (karczma) w Nieparcie, nazwany zapewne na cześć ówczesnego dziedzica Niepartu i Gogolewa, Marcelego hr. Czarneckiego, Marcelinowem. Ślady Marcelinowa kończą się w r. 1852, kiedy to wymarło 12 Niemców, mieszkańców tej osady, na cholere. Po tym roku o Marcelinowie brak jakichkolwiek śladów. Nazwa jest już dziś nieznana.

14. Zygmuntowo.

Zygmuntozem nazwał Wiktor hr. Czarnecki założony przez siebie ok. r. 1900 na terenie Gogolewa folwark, na cześć Zygmunta, ojca założyciela.

Istnieje jako folwark gogolewski do dziś.

ROZDZIAŁ III.

Oto w krótkich słowach dzieje parafji nieparckiej. Wiemy już, że jest to parafja bardzo stara. Liczba dusz była zawsze znaczna: r. 1852 — 2180, r. 1881 — 2198, obecnie ok. 3100. Poszczególne wsie miały w r. 1852 dusz: Niepart 389, Szurkowo 323, Gostkowo, 315, Oczkowice 231, Przyborowo 195, Woszczkowo 97, Rzeczkowy (Rzyczkowo) 52; folwarki: Dębina 66, Zmysłowo 18, Florynki 17, Wygoda (Wygoda alias Oczkowice) 13, gościniec Marcelinowo 12. Ciekawiej przedstawia się w tym czasie ilość Niemców, sprowadzonych przeważnie ze Śląska. Smutne, lecz prawdziwe, że najwięcej Niemców było wtedy we dworach polskich, u właścicieli Polaków. W r. 1853 było Niemców jak niżej: w Nieparcie 20 osób (stelmach, kowal), w Oczkowicach 10

¹⁾ Kurze Übers, d. Reg. Dep. Posen 84 i n. ²⁾ Bobrowicz — j, w. 228.

(ekonom, owczarz, ogrodnik, służąca itp.), w Szurkowie 28 (owczarz, kowal, gospodarz), w Zmysłowie 28 (dziedzic i służba), w Rzyczkowie 51 (gospodarze), w Gogolewie 36 (ekonom, włodarze, owczarze i piastunka) i w Gostkowie 3 (gospodarz i owczarz). W wykazie nie policzono Niemców wyznania rzym.-kat., których w żadnej wsi nie brakowało, a którzy bardzo rychło się spolszczyli. Jak z zestawienia widać, Niemcy owi byli przeważnie rzemieślnikami i urzędnikami, bez których ówczesni właściciele zapewne obejść się nie mogli, choć Polaków nie brakowało.

Parafia nieparcka chętnie dorównywała innym, tak pod względem moralnym jak i oświatowym. Prócz bractw, o których wyżej już wspomniano, powstało tu w r. 1880 (styczeń) kółko rolnicze¹⁾, do którego w dzień utworzenia zapisało się 63 gospodarzy na członków.

Katastrof i kataklizmów nie notowano. Jedyne spotkało się taki zapis: „Szwedzi byli w Polsce A. D. 1665. Expulsi totaliter (wypędzeni zupełnie) 1657 circa festu (sic) S. Michaelis (około święta św. Michała).²⁾”

Częściej atoli panowała w dawnych czasach cholera i inne zarazy, które przerzedzały ludność. Od czasu istnienia ksiąg kościelnych (tj. od r. 1636) nie spotkano coprawda śladów większej epidemii przed r. 1849, jednakże z tego sądzić nie można, by ich wcale nie było. W takich np. pobliskich Skoraszewicach, aczkolwiek księgi zmarłych o tem nic nie wspominają, zmarło w r. 1710 podczas jednej tylko zarazy (zwanej powietrzem) aż 102 osoby, jak mówi niewiadomą ręką niepozornie poczyniony zapis na jednej z ksiąg owej parafji. „Powietrza“ takie grasowały ciągle i napewno nie omijały Niepartu, choć dowodu na to brak. Pierwszy wypadek zanotowany jest w r. 1849; zmarło wtedy w Gostkowie i Gogolewie 30 osób; drugi wypadek już w r. 1852 — zmarło wtedy w Marcelinowie 12 osób (cały gościniec), w Oczkowicach i Nieparcie znowu 12. Po r. 1852 nie napotkano już w Nieparcie żadnej epidemii, które w związku z roku na rok poprawiającemi się warunkami higienicznymi, coraz rzadziej mogły mieć miejsce.

Celem uzupełnienia opisu podam kilkadziesiąt nazwisk, czyli przezwisk chłopskich, znalezionych w księgach kościelnych z 1636 — 1700. Późniejszych nazwisk, jako mniej

1) Kur. Pozn. 1880 Nr. 26. 2) Na karcie tyt. „Pars̄hyemalis cancionum pro festivitibus Christi“ — Ex cathalogo libr. Rs. Alb. Sumiński . . . czempinensis A, D. 1668 — ten sam charakter pisma co i adnotacja o Szwedach.

ciekawych, nie zebrano. Trzeba jednak wiedzieć, że kilkadziesiąt nazwisk z czasów, gdy nazwiska jako takie nie istniały, stanowi niemałą wartość dla poznania mieszkańców parafji. Oto one: (Litery obok nazwiska w nawiasach oznaczają wieś, w której nazwisko spotkano, według skrótów: N=Niepart, Gk=Gostkowo, Gg=Gogolewo, Sz=Szurkowo, P=Przyborowo, O=Oczkowice, Rz=Rzyczkowo, W=Woszczkowo.)

Babiak (Gk), Babka (O), Balcer (Gg), Bariczka a. Bauryczka (O), (również Bauryczka), Bartel (N), Bęben (O), Biemek (N), Biskup (szynkarz) (Gk), Buiak (N) ¹⁾

Caban (N), Chałupnik (Gg-N), Czajka (P)

Dobosz (N), Dolata (O), Dopierała (Sz), Dopierała (Gk), Domagała (N), Dupik (N), Duszka (Sz), Dworak (N), Dwornik (Sz)

Frącek (N, Gk)

Gazda (N), Gardeczka (N), Gąsior (N), Gmeray (Gg), Goral (Gk), Grabaś (C, Sz), Grabasik (Sz), Gromatka (N), Grosik (N), Gryczka (Sz), Grzesiek (Rz)

Jaszek (Gg), Jonas (O), Jorga i Jordzik (Gg), (=Georg)

Kaczmarek (Gk, Rz), Kantorek (N), Kapała (O), Kasiwiecka (W), Kasprowiak (Gk), Klimek (W), Kolibabka (a. Kolibobka) (N) ²⁾, Komornik (N), Kowalczyk (Gg), Kręgiel (N), Kruszcowski (sic) (młynarz z W)

Leśniarek (Gg)

Maćkowiak (O), Małaszyk (W), Malik i Maliczek (N), Maloch (Gk), Matysik (Sz), Marek (O), Mazur (N), Mendyka „advena mendicans“ i „mendicus“ zanot. w ks. kośc. (N), Mielcarek (Sz, P), Młynarek (N), Mróz (P), Murawa (W)

Nowacki (P), Nowak (P, Sz, Gk)

Oleynik (N, P), Owczarek (Gg)

Pachołek (Gg), Pasternak (N), Pierzchała (Gg), Pokładek (W), Puślednik (Gg) (= półślednik — siedział na pół śladzie ziemi — ks. Kozierowski)

Ratay (Gg, Gk, P), Ratayczak (Gg), Rospęda (P), Rzeźniczek (Gg), Sędłak i Sędłak (O), Skrzypek (Sz), Sobek (Sz), Sroka (Gg), Świtała (O), Szukała (Sz), Szymanda (W), Szymek (Gg), Szymkowiak (P)

Werwała i Wyrwała (O, Sz), Wiget a. Wigiet a. Wyget a. Wygiet (N), Wieczorek (N), Wlekło (N), Woycik (N), Woy-

¹⁾ Bujak w XV w. w Gostyniu — ks. Kozierowski. ²⁾ Nazw. Kolibaba — w Gostyniu w wiekach śred. — ks. Kozierowski.

tek (P), Wycisk (N, O), Wymik i Wymyk (Gg) (— por. Wymykowo pod Rydzyną — ks. Kozierowski)

Zagrodnik (P, Sz), Ziętek (Rz), Zygmunt (Gg).

Oto w krótkości rysy historyczne parafji. Pewien jestem, że praca niniejsza jest tylko zaczątkiem, czekającym uzupełnienia i rozszerzenia. Korzystałem z nielicznych źródeł: pozostają nietknięte akta grodzkie i ziemskie, pozostają akta konsystorskie, pozostaje tyle innych, po przejrzaniu których szkic ten nabrałby pełniejszego wyglądu, pozbyłby się niejednej luki. W każdym razie za to, co zebrałem, składam na tem miejscu serdeczne podziękowanie ks. dziek. Stanisławowi Lipowiczowi z Niepartu, gdyż wszelkich starań dokładał, by praca przyszła do skutku, i służył mi dysponowaniami źródłami, p. dyr. Władysławowi Stachowskiemu z Gostynia za ułatwienie i przygotowanie źródeł, skądinąd dla mnie niedostępnych, zaś ks. kan. Kozierowskiemu z Winnej Góry, za łaskawe przejrzanie i uzupełnienie rękopisu.

W Skoraszewicach i Nieparcie 5. VII. 1832.

Edm. M. B.

Uw.: Dane, do których nie podano odsyłaczy, zaczerpnięto z ksiąg kościelnych w Nieparcie (Lib. bapt., mort., cop., ks. bractw, akta wizyt., akta objęcia benef. i innych luźnych dokumentów przechowanych w Nieparcie).

Prof. Władysław Kołomłocki.

O pożarze Gostynia w r. 1811 i jego następstwach.

Wstęp.

Mieszkając przez kilka lat z rzędu w rynku — podziwiałem zawsze jego wielkość i regularny czworobok. Zastanawiała mnie rzecz jedna. Dziwnym mi się wydawał ten istotnie olbrzymi plan w tak małym mieście. Nie mogłem sobie wyobrazić, by ongiś, kiedyto na górze zamkowej rządili z grodu swego zamożni dziedzice — pierwsi panowie miasta — onito właśnie wytyczali tak wielki obszar rynkowy. Osada była wówczas mała, dla obronności opasana murami i fosami, nie można zatem było sobie pozwolić na tak hojne szafowanie miejscem.

Rozwiązanie tego ciekawego problemu znalazłem dopiero w aktach archiwum miejskiego, skarbnicy wiedzy his-

torycznej w naszym mieście.*) Oto — ni mniej, ni więcej — dowiedziałem się, że do r. 1811 rynek gostyński był o połowę mniejszym. Dopiero ten rok stał się początkiem nowej konfiguracji ośrodka starego miasta, dziś bowiem już całe miasto rozszerzyło się znacznie i odbiega kształtem od tego, czem było dawniej, choćby w r. 1811. Jak się to stało — opowiem poniżej.

Pożar.

W dniu 15 września 1811 r. wybuchł w rynku gostyńskim pożar. Spowodowała go nieostrożność stajennego parobka — niejakiego Ignacewicza. Czy stało się to w dzień, czy w nocy; czy wymieniony powyżej podrzucił nieostrożnie popiół z fajki, czy z łuczywa, czy czyn ów popełnił pod dobrą datą, lub z innego powodu — nie wiadomo. Również niewiadomym jest przebieg samego pożaru, miejsce powstania i rozszerzania się tegoż; nieznaną akcja ratownicza. Brak mi opisu, tegoż bowiem w aktach miejskich odszukać się jeszcze dotychczas nie udało, choć z pewnością gdzieś być musi. W każdym razie pożar musiał być olbrzymi, skoro spaliło się wówczas pięćdziesiąt dwa domów mieszkalnych, browar**) słodownia i pański gościniec (właścicielem Gostynia był wówczas Marcin Węsierski z Podrzecza).

Dziwną się wydaje z dzisiejszego punktu widzenia taka katastrofalna klęska. Inaczej jednak wówczas wyglądało nasze miasteczko. Domy były przeważnie drewniane, małe, z bicia obok siebie ustawione, „nieforemnie i niesystematycznie pobudowane“ — jak o tem akta wspominają,***) ulice ciasne, no a straż pożarna — lepiej o niej nie mówić. Rzadko miały te domy nadbudowane piętra, przeważnie były niskie, parterowe, z różnemi szopami i dobudówkami gospodarczemi w podwórzach. Można sobie wyobrazić, jak się takie stosy suchego drzewa musiały szybko palić i jaką niemożliwością było ogień zlokalizować — przy notorycznym braku wody, o czem już wówczas źródła często wspominają.

Należy tutaj nadmienić, iż w r. 1811 Gostyń posiadał razem z przedmieściami niewielej ponad 300 domów, strata zatem 52 z nich może być uważaną za niezmiernie poważną i taką też wówczas była. Pożar w r. 1811 to najsroższa

*) Acta des Magistrats zu Gostyń betreffend: den Retablissementsbau der Stadt Gostyń. Abteilung: I. Fach: I. № 3. Volumen I.

**) należący do dziedzica. również jak i suszarnia.

***) Acta Mag. Gost. str. 5.

klęska, jaka od stuleci dotknęła spokojne zresztą i na uboczu położone miasteczko.

Pastwą pożaru padły *) wszystkie domy, położone przy rynku i przy ul. Młyńskiej, przeważna część domów przy ul. Łaziennej i Zamkowej, oraz część domów przy ul. Szewskiej (dziś Klasztornej) i przy ul. Kaczej (dziś Nowej).

Z umiejscowienia spalonych domów i z faktu, iż ocalały budynki, położone na tem miejscu, gdzie dziś jest pn. strona nowego rynku — przypuszczać można, że pożar powstał w jednym z domów w środku rynku dzisiejszego leżących. Wiatr pn.-wschodni, lub nawet północny — prznosił iskry i palące się głównie ku pd. i pd.-wsch., zapalając kolejno w tej stronie położone budynki.

Skutki pożaru.

Nie trzeba chyba dodawać, iż skutkiem tak strasznego pożaru — kilkadziesiąt rodzin znalazło się bez dachu nad głową, nieraz bez środków do życia i bez mebli, wydaje się bowiem wątpliwą rzeczą, by przy takiej konfiguracji miasta i tej ciasnocie, o jakiej już powyżej była mowa — dało się wiele dobytku ocalić. Nie mogę jednak nic o tej sprawie wyraźniejszego powiedzieć, gdyż brak mi narazie wszelkich opisów samego pożaru.

Nie od rzeczy jednak będzie wymienić imiennie właścicieli spalonych domów. Przy każdym umieszczam liczby, które zgodne z dodanym planem — zorientują nas, gdzie dany dom stał w r. 1811.

Zgorzeli wówczas: 1) Józef Raszewski (Raczewski) rzeźnik i browarnik, 2) Tomasz Czabaj(y)ski, rolnik i szynkarz, 3) Czachowska — wdowa po rolniku, 4) Raszewska, wdowa, 5) Lorenz Wenzel, kupiec, 6) Antoni Brykczyński, kołodziej, 7) Tschutschke, wdowa po mydlarzu, 8) Franciszek Dickert, kuśnierz, 9) Tylska (Tsielska), wdowa, 10) Zygmunt Wollmann, mosiężnik, 11) Mateusz Ostrowski, 12) Mateusz (Jan) Dabiński, płóciennik, 13) Władysław Lewandowski, młynarz i handlarz mąką, 14) Paweł Żakiewicz (Zaikiewicz), stolarz, 15) Farbarius (Fabarius) wdowa, 22) Gębalska, wdowa, 23) Jakób Niedźwiedziński, kuśnierz, 24) Błażej Ganowicz, rzeźnik i browarnik, 25) Mazakiewiczowa, wdowa, 26) Gościniec pański, 27) Tomasz Włościejewski, 28) Michał Kamdski, (Kamtski), rzeźnik, 29) Karol Włościejewski, bednarz i szynkarz, 30) Walenty Osieglowski (Osiemgowski, Oszimbowski),

*) Vide plan w następnym zeszycie Kroniki.

kuśnierz, 31) Teodor Werner, kupiec i wł. winiarni, 32) Tomasz Wolicki (Molicki), kuśnierz, 33) Melcerowa, wdowa po szklarzu, 34) Kazimierz Chapiński, bednarz, 35) Wojciech Ciążyński, rzeźnik, 36) Michał Bujakiewicz, krawiec i szynkarz, 37) Józef Dykert (Dickert), browarnik i szynkarz, 38) Konstanty Żupański *) (Szupański), wł. winiarni, 39) Samuel Schüll (Schill), płóciennik, 40) Spadkobiercy Gaińskiego, 41) Melchior Dabiński, płóciennik, 42) Hieronim Żychowicz, szewc, 56) Bojacki Klemens, 57) Brykczyński, 58) Zakiewiczowa (Zajkiewiczowa), wdowa, 59) Jan Ostrowski, rzeźnik i szynkarz, 60) Jerzy Gadomski, handlarz win, 61) Władysław Lewandowski, kupiec, 65) Gottfried Friede, cieśla i olejniak, 66) Marcin Rude, aptekarz, 67) Gottlieb Rehfeld, piekarz, 68) Antoni Pogonowski, krawiec, 82) Carl Heinsch (Heinisch), piekarz, 83) Franciszek Braun, płóciennik, 84) Antoni Dabiński, płóciennik, 85) Filip Sz wajkiewicz (albo Swajkiewicz lub Schwaykiewicz), szewc.

(Uw.: Niektóre nazwiska podaję kilkakrotnie, gdyż w kilku aktach różnoraką mają pisownię.)

Co zrobili ci nieszczęśni pogorzelnicy, gdy nieoczekiwanie stracili całe swoje mienie i dach nad głową — niewiadomo. Prawdopodobnie znaleźli chwilowo przytułek u tych współmieszkańców, których mienie pozostało nienaruszone. Niektórzy z nich, bardziej przedsiębiorczy, no i zapewne zasobniejsi — na zgłiszczach pobudowali sobie nowe domki. Powstało takich nowych budynków 11.

Rada Miejska miała teraz trudne zadanie do spełnienia, a mianowicie musiała przystąpić do odbudowy spalonej części miasta. Oczywiście z walną pomocą przyszła tu Prefektura Departamentu Poznańskiego z siedzibą w Poznaniu, która, rozejrzawszy się dokładnie w szczegółowym raporcie z pożaru — poleciła budowniczemu Departamentu Wernicke — wygotowanie planu restauracyjnego miasta Gostynia, polecenie, jak tego dowodzi dokument w aktach Mag. G. z datą 5. VIII. 1912 **) — zawierało między innymi następującą wskazówkę: „aby p. budowniczy zachował wzgląd szczególny na uprzątnienie wszystkiego, co było dawniej zdroźnem (dla zabezpieczenia miasta od podobnego na przyszłość losu...), mianowiciej zaś rozszerzeniem ulic“.

Wernicke prawdopodobnie we wrześniu, lub najpóźniej w październiku 1911 zjechał do Gostynia obejrzeć szczegó-

*) Patrz wiadomość o nim „Kronika Gostyńska“ Serja III № 6, str. 126.

**) Akt. Mag. Gost. str. 5.

łowo pogorzeliśko, zrobił jaknajdokładniejsze pomiary i po licznych zapewne kombinacjach z nadinspektorem Depart. Bud. komisarzem tegoż samego nazwiska Wernicke, wygotował w marcu 1812 r. plan miasta Gostynia w kilku egzemplarzach. 3 takie plany są mi znane, ponieważ — na szczęście w doskonałym stanie dochowały się do naszych czasów. Jeden znajduje się w aktach starostwa, drugi w aktach Magistratu, trzeci opraciony w Gimnazjum. Dokument to dla nas pierwszorzędnej wagi i dlatego przerysowałem go, ponieważ daje nam doskonały pogląd na to, jak wyglądało nasze miasto w r. 1811. — Przyjrzyjmyż mu się uważnie.

Gostyń w r. 1811.

(Według planu, noszącego pełny tytuł: Plan von der abgebrandten Stadt Gostyn, aufgenommen im Monath Maerz 1812 durch Wernicke, Conducteur, revidirt und projectirt im Monath July 1812 durch Wernicke Dep. Bau Inspect.“)

Miasto, jak to na planie wyraźnie widać — odcinało się jaknajdokładniej fosami i rowami, pełnymi wody, tworząc część, którą dziś nazwałbym dawnym Gostyniem. Miało dwa przedmieścia. Jedno leżało poza bramą wschodnią i poza miastem na fosie, drugie poza bramą zachodnią poza miastem na fosie miejskiej, przechodzącej wówczas mniejw. przez dziś. posesję p. p. Włodarskiego i J. Woziwodzkiego. Trzeciem wyjściem z miasta była kładka, przeprowadz. na poł. przez fosę u wylotu ul. Nowej (dziś Nowe Wrota). Rynek był wówczas bardzo mały, obejmował mniej niż połowę dzisiejszego; na nim stała szopa pożarnicza i mieściły się 2 studnie. Dzisiejsza ul. św. Ducha zwała się wówczas Leszczyńską, ul. Klasztorna — ul. Szewską, ul. Łąkowa — ul. Wodną, ul. Tkacka — Ramami sukienniczemi, ul. Nowa — ul. Kaczą. Nazwy ul. Łaziennej, Kościelnej, Zamkowej i Młyńskiej istniały już podówczas. Z planu widać, że ul. Wodna zwaną była dlatego, ponieważ u jej wylotu rozlały się szeroko wody fosy miejskiej. (Gdy później wodę wysuszono i zjawiły się łąki, słusznie przechrzczono ją na Łąkową).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydaje: Polskie Tow. Kultury i Sztuki im. Al. hr. Fredry (Fredreum) w Gostyniu
Redaktor: Wł. Stachowski.

Administracja: Księgarnia Wł. Stachowskiego w Gostyniu. — Cena 50 gr.
Odbito w Drukarni Spółkowej w Kościanie.